



Główny Inspektorat Weterynarii

<https://www.wetgiw.gov.pl/main/aktualnosci/Komentarz-do-artykulu-opublikowanego-w-Dzienniku-Wschodnim-1-kwietnia-2020-r/idn:1292>

Komentarz do artykułu opublikowanego w „Dzienniku Wschodnim” 1 kwietnia 2020 r.

Komentarz do artykułu opublikowanego w „Dzienniku Wschodnim” 1 kwietnia 2020 r.

2020-04-06

Komentarz do artykułu opublikowanego w „Dzienniku Wschodnim” 1 kwietnia 2020 pt „Dorohusk: weterynarze śpią, a kolejka TIRów rośnie”

W związku z bulwersującym tytułem artykułu oraz nieścisłościami, które pojawiły się w jego treści Główny Lekarz Weterynarii informuje:

- stwierdzenie zawarte w tytule nacechowane jest negatywnym przesłaniem i w sposób krzywdzący określa sposób pracy Granicznego Lekarza Weterynarii w Dorohusku. Niedopuszczalnym jest, aby w celu przyciągnięcia uwagi czytelnika wykorzystywać tego rodzaju metody. Wiele osób na podstawie samego tytułu formułuje opinie, które bez znajomości faktów są powielane i uderzają w wizerunek Inspekcji Weterynaryjnej.

- w artykule pojawia się informacja następującej treści: „Na drogowym przejściu granicznym w Dorohusku kierowcy TIR-ów przewożących mięso lub zwierzęta kopytne, na odprawę czekają nawet trzy doby”. Należy wyraźnie podkreślić, że **zwierzęta kopytne nie są kontrolowane na przejściu drogowym w Dorohusku z uwagi na brak takiego zatwierdzenia**. Natomiast nawet jeśli taka możliwość by istniała, zgodnie z prawem UE takie transporty są kontrolowane priorytetowo i nie ma możliwości, aby stały w kolejce pojazdów oczekujących na kontrole.

- autor artykułu bezpodstawnie formułuje twierdzenie, że jedynym powodem kolejek tworzących się na wjeździe na przejście graniczne jest tryb pracy Granicznego Inspektoratu Weterynarii, co zdecydowanie należy uznać za nadużycie. **Główny Lekarz Weterynarii wskazał szereg powodów takiego stanu rzeczy w materiale przekazanym autorowi artykułu. Wskazał na bardzo ograniczoną przepustowość przejścia granicznego oraz na restrykcje związane z wprowadzonymi przepisami w związku z pandemią Covid-19. Wspomniał także o podejmowanych działaniach dotyczących przeniesienia części ruchu towarów podlegających kontroli weterynaryjnej na inne przejścia graniczne na granicy polsko-ukraińskiej gdzie ruch jest znacznie mniejszy. Informacje te nie zostały ujęte w artykule**, co daje mylne wrażenie, że przeszkodą w sprawnym funkcjonowaniu kontroli i płynności ruchu towarowego jest wyłącznie organ Inspekcji Weterynaryjnej.

W uzupełnieniu należy wskazać, że przejście graniczne w Dorohusku to jedno z najbardziej ruchliwych przejść granicznych drogowych na granicy zewnętrznej UE, liczba kontroli przypadająca na jednego urzędowego lekarza weterynarii jest jedną z najwyższych w Polsce, oraz na granicach zewnętrznych UE.

Główny Lekarz Weterynarii skierował do redakcji Dziennika Wschodniego [wniosek o sprostowanie](#) na łamach dziennika.

2



**Fundusze
Europejskie**



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne

